

To wszystko z nudów – Sława Przybylska

Jeszcze mają w ustach smak
Pierwszego papierosa,
Jeszcze biegną jakby biegli na wagary,
Ale to już nie jest tak,
Widać to po oczach, to banda Rudej Barbary

To wszystko z nudów, wysoki sądzie
To wszystko z nudów,
Kto raz nad pustą szklanką siądzie,
Wysoki sądzie, nie ma cudów

To wszystko z nudów, wysoki sądzie,
To wszystko z nudów
Czy sąd nad Wisłą kiedyś błądził?
Wysoki sądzie, jazda, spróbuj

Ruda Baśka była zła, nie miała cierpliwości,
Nie lubiła pod Pedetem się obijać,
Nie słuchała dobrych rad,
Panie z czym do gości,
Ta mała była jak żmija

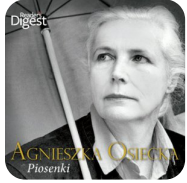
To wszystko z nudów, wysoki sądzie
To wszystko z nudów,
Kto raz nad pustą szklanką siądzie,
Wysoki sądzie, nie ma cudów

To wszystko z nudów, wysoki sądzie,
To wszystko z nudów
Czy sąd nad Wisłą kiedyś błądził?
Wysoki sądzie, jazda, spróbuj

Nienajgorszy wyrok padł,
Bo mogłoby być gorzej,
Ruda Baśka kiedy wyjdzie będzie siwa
Nie, nie będzie wcale tak,

Głupia Baśka, dobry Boże,
Bo sama siebie zabiła

To wszystko z nudów, wysoki sędzie,
To wszystko z nudów
Czy sąd nad Wisłą kiedyś błdził?
Wysoki sędzie, jazda, spróbuj



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych